Nr. 200. Kraków, Poniedziałek 30 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumeratą przyjmują: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe.

Redakcya: ul. Jagiellońska 20. Administracya: ul. św. Anny 3.

W kwietnie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Przeciego Maja 1 i 1 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za opłatą 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

[illegible]

Mowa Lloyd George'a.

Prezydent gabinetu angielskiego Lloyd George wygłosił dnia 26 bm. w Guildhall w Londynie z okazyi nadania mu honorowego obywatelstwa, wielką mowę, w której podajemy tutaj najważniejsze ustępy:

Na początku wojny obecnej powstała pewnego rodzaju panika finansowa. Cała powikłana a pozornie tak lekka budowa kredytu wydawała się wstrząśniętą za jednem uderzeniem. Ale kredyt angielski przeżył to uderzenie. City londyńska miała kierowniczy udział w ostatniej pożyczce, która jest jednym z najwybitniejszych faktów finansowych historyi.

Jeden z poprzednich mówców wspomniał o moim udziale w pracy około uzbrojenia armii, ażeby mogła stanąć do walki wśród równych warunków. Sposób, w jaki piechota angielska stała naprzeciw dział Napoleona, był eposem dziejów militarnych. Potomkowie jej stali wobec większych dział, nie zachwiawszy się. Tylko ten, co mówił z nimi, ocenić może, czego dokonali. Winniśmy wieczną wdzięczność walecznemu lordowi Frenchowi, który nigdy nie dopuścił do zatracenia odwagi. Gdy wziąłem w swoje ręce organizacyę środków pomocniczych, uczyniłem to dlatego, ażeby naszym dzielnym ludziom umożliwić rzeczywistą walkę. Tę możliwość otrzymali, dzięki Bogu. Otrzymali ją dzięki wysiłkom robotników przemysłowych, nie wyłączając naszych kobiet. Setki tysięcy kobiet przychodząc do fabryk, zapytywały, jak mają pomagać żołnierzom na froncie.

Lloyd George porównał następnie położenie militarne w r. 1915 i obecnie, podnosząc, że Anglicy mieli naówczas wielkie straty w działach i ludziach, gdy obecnie przy jak najmniejszych stratach biorą więcej jeńców do niewoli i zdobywają więcej dział. Koniecznem jest wydatne zaopatrzenie w środki wojenne, ażeby oszczędzić materyał ludzki. W ten sposób ostateczne zwycięstwo będzie nietylko zapewnione, ale okupione mniejszemi kosztami. Niemcy wiedzą o tem i ta okoliczność tłomaczy ich rozpacz, która popchnęła ich do »rozboju« na morzach.

I oto stajemy wobec drugiego zadania, które musimy rozwiązać. Niemcy chcą zamknąć morze dla wszystkich okrętów. Dla nich jest to potrzebne, ażeby mogli zwyciężyć — dla nas jest równą potrzebą, ażeby im się to nie powiodło. Musimy wyżywić 45-milionową ludność w kraju, któremu własne produkty nie wystarczają, musimy starać się o surowce i środki żywności dla armii, musimy mieć wolne morze dla przewozu wojsk dla naszych sojuszników. Musimy to wszystko uskutecznić przeciwko skrytym pod wodą piratom.

Nie chcemy zmniejszać wielkości zadania. Dopóki nie poznamy w całej pełni doniosłości jego, dopóty nie wytężymy wszystkich sił, ażeby je rozwiązać. Wedle niektórych krytyków, łodzie podwodne pojawiły się po raz pierwszy, gdy Edward Carson został pierwszym lordem admiralicyi. Otóż zapewniam moich krytykujących przyjaciół, że to zagadnienie już co najmniej przez półtrzecia roku nas dręczy. Nie sądzę, ażeby Niemcy mieli początkowo świadomość, jak potężną bronią jest łódź podwodna. W ostatnich miesiącach 1916 r. usiłowali głównie wybudować jak największą liczbę łodzi podwodnych. Setki tysięcy ton rocznie szły na dno morza. Odkąd Niemcy postanowili bez wyjątku zatapiać każdy okręt bez ostrzeżenia, zatopili niewątpliwie więcej okrętów, ale spowodowali Amerykę do wzięcia udziału w wojnie. Z tego wyrównania jestem w zupełności zadowolniony. Ameryka, która była długo cierpliwą, przyszła wreszcie do przekonania, że jest rzeczą bezcelową powiewać flagą neutralną przed paszczą rekina. Stanęła stanowczo po naszej stronie, ażeby tej dżumie kres położyć.

Są dwa środki, ażeby unieszkodliwić łodzie podwodne. Najtęższe umysły u nas, w Ameryce, a także i we Francyi, pracują nad rozwiązaniem tego zagadnienia. Nie byłoby rozsądnem teraz mówić więcej. Jeżeli chcemy postępować bezwarunkowo pewnie, musimy nasze plany tak urządzić, jakgdybyśmy przeciw łodziom podwodnym nie mogli nic wskórać. Tu przychodzi kolej na ogół ludności.

Główną trudnością jest wyżywienie ludności. Bo jeżeli umrzemy z głodu, wojna się skończy. Niestety, od szeregu lat pod względem żywności coraz mniej mogliśmy być własnymi dostawcami. Co rząd uczynił wobec tych braków? Oto fakty: Gdyśmy w grudniu ubiegłego roku objęli rządy, stało się, że uprawa pszenicy w kraju zmniejszyła się o 15 procent. Rozpoczęliśmy niedoborem. Oczywiście w styczniu panował równy brak sił roboczych, jak w listopadzie, a stan pogody był jeszcze gorszy. Zorganizowaliśmy rolnictwo i wyposażyliśmy wojenne komisye rolnicze w nowe pełnomocnictwa. Zarządziliśmy w Irlandyi, gdzie było więcej robotników, ażeby rolnicy uprawili o 10 procent więcej ziemi. Uczynili to. Nabyliśmy za granicą pługi parowe i każdy pług został zużytkowany. Odwołaliśmy z frontu 40.000 kwalifikowanych robotników rolnych. Daliśmy rolnikom rękojmię, że nie stracą, gdy uprawią pastwiska. W ciągu 3 czy 4 miesięcy, wzięliśmy pod uprawę milion akrów nowej ziemi, co znaczy 2 miliony ton nowych środków żywności.

Czynimy jeszcze więcej. Nie chcę powiedzieć, że przez to wojna przeciągnie się, ale nie możemy brać na siebie ryzyka. Jeżeli Niemiec wie, że może wygrać, gdy przetrzyma do końca roku 1918 i gdy nas wygłodzi, to w takim razie przetrzyma. Jeżeli jednak będzie wiedzieć, że im dłużej przetrzyma, tem gorszy będzie mieć pokój, wtedy o wiele prędzej zgłosi się o pokój. Dlatego obecnie troszczymy się o żniwa roku 1918. Nie jest to ani o minutę za wcześnie. Wedle naszych planów pójdą 3 miliony akrów więcej pod uprawę. Ręczę, że nawet gdy nie dostaniemy z zewnątrz ani jednej tonny, nikt nas nie wygłodzi. A tymczasem musimy starannie unikać wszelkiego marnotrawstwa. Daj nam w tem pomoc, ty starodawny kraju. Dajcie nam pomoc wy, leżący w rowach, pracujący w fabrykach, niech każdy w kraju udzieli nam pomocy, a odniesiemy pełny tryumf. Nie twierdzę, że mamy poddostatkiem pszenicy, ale gdy wszystkie rodzaje zbóż uwzględnimy, to mamy dostateczną ilość dobrych środków żywności.

Omówimy ograniczenia w przywozie, podniósł Lloyd George, że w roku bieżącym Anglia zbuduje trzy, a nawet 4 razy tyle okrętów, co w roku ubiegłym. Po raz pierwszy cała żegluga znajduje się pod kontrolą, skutkiem czego może tylko potrzebne dla kraju transporty uskuteczniać. Przez to — mówił Lloyd George — stanie się możliwem, że mimo ciężkich strat w okrętach, a nawet mimo możliwości dalszego trwania tych strat, w lipcu zawinie do naszych portów więcej ton, niż w marcu.

Niemcy sądzili, że nas położyli, ale nie znali rasy, z którą mają do czynienia. Gdy starodawny kraj nasz popada w trudności, zwycięża je w ten, czy ów sposób, a tym razem równie je zwycięży. Nie waham się powiedzieć, że jeżeli program nasz przeprowadzimy, jeżeli każdy spełni swój obowiązek, to odeprzemy wojnę niemieckich łodzi podwodnych. Ale ogół musi przestrzegać swoich porcyj, rolnicy muszą uprawiać ziemię, robotnicy budować okręty. Jeżeli to wiernie wypełnimy, oprzemy się najgorszym nawet rzeczom. Tyle chciałem powiedzieć o łodziach podwodnych. Byliśmy liczbami bardzo zaniepokojeni, ale ogłaszamy wszystkie, chcemy bowiem, ażeby je ogół znał.

Przesilenie finansowe nauczyło finansistów wielu rzeczy. Zdarzały się wypadki nieprzewidziane, uważane za niemożliwe. To samo powiedzieć można o przemysłowcach, żołnierzach, marynarzach. Przewrót światowy zmienił poglądy na ich zawody. Przyszłość kraju zależy w znacznej mierze od tego, czego się nauczyli nasi politycy. Przed wojną mieliśmy 5 niezależnych od siebie stronnictw. Naród odkrył, że żadne z nich nie ma monopolu mądrości, że wszystkie razem nie są naczyniem politycznej bystrości, że są rzeczy na ziemi i niebie, o których nie śniło się żadnemu z nich. Mam nadzieję, że nie będziemy dobywać zapylonych programów partyjnych, lecz najlepsze metody sami obmyślimy. Doświadczenia pokoleń całych nagromadziły się podczas tej wojny. Nie bylibyśmy godni naszych wielkich przeznaczeń, gdybyśmy to usunęli dla formułek przedwojennych.

Omówiwszy sprawę dominiów i Indyj, które okazały podczas wojny taką ofiarność, oświadczył naostatek Lloyd George, że trzeba Irlandyę zmienić z niebezpiecznego sąsiada w lojalnego i radosnego towarzysza. Ameryka i Australia uważają to za główny warunek szybkiego zwycięstwa.

Niemcy liczyli na rewolucyę w Indyach, które tymczasem okazały wobec Anglii lojalność i gotowość do pomocy. Wobec tego Hindusi mają prawo, ażeby ich nie uważano za rasę podbitą, ale część naszego narodu.

Wojna.

Austro-Węgry a Rosya.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 kwietnia.

Dzienniki donoszą ze Sztokholmu: Wywiad z hr. Czerninem i wyrażona przez niego gotowość do pokoju wywołała w prasie rosyjskiej silne wrażenie. Nawet »Riecz« uderzyła obecnie w inny ton wobec monarchii i zaznacza, że **między Rosyą a Austro-Węgrami niema właściwie zasadniczej różnicy.**

Hr. Hertling w Wiedniu.

(Telefonem).

Monachium, 30 kwietnia.

»Münch.-Augsburger Abendztg.«, omawiając podróż bawarskiego prezydenta ministrów hr. Hertlinga do Wiednia, oświadcza, że ma **ona wielkie znaczenie polityczne,** albowiem hr. Hertling jest nietylko bawarskim prezydentem ministrów, ale i prezydentem wydziału Rady związkowej dla spraw zagranicznych. **Ostatnie oświadczenie rządu wiedeńskiego w sprawie stosunku do Rosyi utorowało drogę do rokowań pokojowych.** Przed kilku tygodniami hr. Czernin oświadczył, że między Niemcami a Austro-Węgrami panuje jednomyślność we wszystkich sprawach.

Otóż nie ulega wątpliwości, że rezultatem wiedeńskiej podróży hr. Hertlinga będzie stwierdzenie tej jednomyślności.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 kwietnia.

Cesarz przyjął dziś przed południem na osobnem posłuchaniu bawarskiego prezydenta ministrów hr. Hertlinga. W południe odbył się w Laxenburgu obiad na cześć gościa.

Hiszpania a mocarstwa centralne.

Frankfurt, 30 kwietnia.

»Frankfurter Zeitung« donosi z Madrytu:

Prezydent gabinetu hiszpańskiego, Garcia Prieto, **miał dłuższą konferencyę z ambasadorami Austro-Węgier i Niemiec.** Prieto dał wyraz życzeniu, ażeby bieżące kwestye były omawiane z jak największą rezerwą wobec opinii publicznej.

Zerwanie Gwatemali z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Paryża, że telegram z Gwatemali urzędownie donosi **o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami.**

Rozszerzenie strefy zagrożonej na morzu Północnem.

(Telefonem).

Berlin, 30 kwietnia.

»Voss. Ztg.« donosi z Kopenhagi:

»Politiken« donosi z Londynu, że rząd angielski zawiadomił posła szwedzkiego w Londynie, że **strefa niebezpieczna na morzu Północnem będzie z dniem 3 maja rozszerzona.**

Liberya przeciwko Niemcom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 kwietnia.

Biuro Reutera dowiaduje się, że prawdopodobnie **w najbliższym czasie republika Liberya przyłączy się do koalicyi.** Słychać, że reprezentacye Ameryki, Anglii i Francyi w Monrovii otrzymały wskazówkę, działać w porozumieniu z sobą przy zgodzie na pewne kroki rządu Liberyi na rzecz koalicyi. **Przystąpienie Liberyi będzie miało ten skutek, że wpływ handlowy Niemiec w zachodniej Afryce ustanie i, że przecięte będzie niemieckie połączenie radiotelegraficzne, idące przez tę okolicę.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 29 kwietnia 1917:

Wschodni teren wojny.

Na kilku odcinkach frontu żywsza działalność artyleryi i minierek.

Położenie jest niezmienione.

Wschodni teren wojny.

Dziś 28 bm. rano nasze hydroplany zaatakowały szturmowe punkt oparcia nieprzyjaciela w pobliżu przełęczy Tonale, zniosły załogę i powróciły z 22 jeńcami.

Południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego,

von Höfer, msp.

Wydarzenia na morzu.

Dziś 28 bm. rano, nasze hydroplany zaatakowały ponownie skutecznie wojskowe zakłady w S. Canziano i nieuszkodzone powróciły.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 kwietnia 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **Przed brzaskiem dnia najcięższy ogień huraganowy na całym froncie od Lens aż do Queant rozpoczął dnia 28-go kwietnia bitwę, w której Anglicy po raz trzeci spodziewali się przełamać niemieckie linie. Do południa była wielka bitwa rozszerzygnięta. Zakończyła się ona ciężką klęską Anglików. Gdy zrobiło się widniej, po przez ścianę ze stali, kurzu, gazu i dymu, ruszyły skokami angielskie kolumny szturmowe, na froncie szerokości około 30 kilometrów. Siła nieprzyjacielskiego uderzenia na północ od Scarpe kieruje się na nasze pozycye od Acheville aż do Roeux. Tam rozgorzała bitwa nadzwyczajnie gwałtowna. Anglicy wtargnęli do obsadzonej przez nas, jako przedpola, linii Arleux, w Opp, koło Gavrelle i Roeux. Wówczas spotkał ich kontratak naszej piechoty. W zaciętych zapasach wręcz, odrzucono nieprzyjaciela, miejscami poza dawne nasze linie, które wszystkie, z wyjątkiem Arleux, znajdują się w naszem ręku.**

Na południe od niziny Scarpe również szalała zacięta walka. **W zestrzelanych pozycyach wytrzymały nasze dzielne wojska kilkakrotne uderzenia. Także tam spełzły wszystkie angielskie ataki na niczem. Na skrzydłach terenu bojowego załamały się nieprzyjacielskie fale atakowe już w ogniu niszczącym naszej artyleryi. Straty Anglików są znowu bardzo ciężkie.**

Dzień 28 kwietnia jest nowym dniem chwały dla naszej piechoty, która dzielnie prowadzona, poparta przez bratnie i pomocnicze bronie, okazała się zupełnie dorosłą do wielkości swego zadania.

U innych armij frontu zachodniego, także nad Aisne i w Szampanii, oraz na wschodzie i na Bałkanach, ogólne położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Bitwa pod Arras.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 kwietnia.

Bitwa pod Arras trwa dalej. Gwałtowny ogień artyleryi trwał na północ i południe od Scarpe z pełną siłą także dnia 27 b. m. Zwłaszcza z obu stron gościńca Arras—Cambrai szalał nieprzyjacielski ogień przez całą noc z nadzwyczajną gwałtownością i nad ranem przeszedł w najsilniejszy ogień huraganowy. O godzinie 8 przed południem wystąpili Anglicy z obu stron tej drogi **do wściekłych ataków.** Podobnie jak w poprzednich dniach walki, pędzili oni także w piątym dniu bitwy w kilku falach szturmowych swe masy piechoty aż do popołudnia na niemieckie pozycye, które, podobnie jak w dniach poprzednich, **zostały zmiecione.** W kilku odcinkach przyszło **do walk z bliska;** tam sprowadziły decyzyę nasze granaty ręczne.

Mimo najzacieklejszych nieprzyjacielskich wysiłków, aby w tem dawnem miejscu atakowem wreszcie odnieść sukces, **utrzymały** nasze dzielne wojska **w zupełności** swe pozycye, Anglicy nie posunęli się ani o krok naprzód, i podobnie, jak w poprzednich dniach, **ponieśli jak najcięższe straty.** Angielski ogień dalej kierował się z równą siłą na ten odcinek frontu. Posuwające się naprzód silniejsze nieprzyjacielskie patrole na zachód od Roeux i na zachód od Riancourt, **zostały ogniem spędzone.** W okolicy Queant zwalcza nasza artylerya skutecznie nieprzyjacielskie baterye.

W nocy na 28 b. m. wzmógł się znowu nieprzyjacielski ogień działowy do wielkiej gwałtowności, poczem przeszedł nad ranem na całym, trzydzieści kilometrów szerokim, odcinku frontu na północ od Loos ani na południe od Riancourt w **ogień huraganowy.** Po nieprzyjacielskiem działaniu ogniowem, które się do ostateczności wzmogło, nastąpił o godzinie 5½ rano **ponowny gwałtowny angielski atak** na linie Acheville na południe od Fontaine z obu stron niziny potoku Scarpe.

Berlin, 30 kwietnia.

Biuro Wolffa, 29 kwietnia wieczór.

Na froncie Arras przy silnym ogniu tylko częściowe walki pod Oppy. Cztery ataki angielskie **rozbiły się** wśród obfitych strat przeciwnika. — Wzdłuż kanału Aisne—Marne i w Szampanii wzmogła się walka ogniowa. Rano kilka razy próbowali Francuzi wysyłać oddziały wywiadowcze, lecz **zostali odparci.** Na wschodzie nic szczególnego.

Berlin. Biuro Wolffa. Z Petersburga drogą na Jassy rozpowszechniają wiadomość o pożarze rumuńskich miast **Braiła, Focsani, Rimnik i Giurgiu** i wysnuwają z tego wniosek, jakoby Niemcy zamierzali cofać się z Wołoszczyzny. Wiadomości te są wymysłem prasy rumuńskiej.

Berlin, 30 kwietnia.

Biuro Wolffa.

Dnia 28 kwietnia ponieśli Anglicy trzecią, wielką i krwawą klęskę na froncie Arras. Po nader zajadłej walce, wahającej się to w tę to w ową stronę, jedynym zyskiem Anglików w tej trzeciej bitwie o wyłom, pozostała wioseczka Arleux, w najbardziej naprzód wysuniętej pozycyi niemieckiej na północ od Scarpy, zupełnie zmiażdżona angielskimi granatami. Jej gruzy okupione są tysiącami zabitych i zranionych Anglików. Wszystkie inne korzyści, które Anglicy zdołali uzyskać w tej walce mas, wydarto im przy kontrataku w walce zblizka.

Przy tych potężnych kontratakach nasza piechota poprawiła gdzie niegdzie swoje dawne pozycye, posuwając się naprzód. 12 oficerów i przeszło 1400 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto karabiny maszynowe. Zdaniem wojsk niemieckich, które właśnie wracają z walki, napastnicy rozbiją sobie głowy o głęboki, na wiele kilometrów potężny system obronny „stanowiska Zygfryda". **Jedna potężna pozycya leży za drugą.** Wobec poczynionych zarządzeń dalsza ofenzywa francusko-angielska **wydaje się beznadziejną.** To też usposobienie niemieckich wojsk i ich wodzów jest świetne. W porównaniu z bitwami nad Sommą, **Anglicy nie posiadają już teraz nad Niemcami wyższości artyleryjskiej** i artylerya niemiecka czuje się zupełnie panią sytuacyi. Zarówno wśród oficerów jak wśród żołnierzy panuje uczucie bezwarunkowej wyższości nad przeciwnikiem i **zupełna pewność zwycięstwa.**

Zatopienie torpedowca rumuńskiego.

Genewa, 30 kwietnia.

»Temps« donosi:

Torpedowiec rumuński »Zmeul« został dnia 16 bm. zatopiony na morzu Czarnem. Zginęli trzej oficerowie marynarki francuskiej, którzy znajdowali się na tym torpedowcu.

Patent cesarski zwołujący Radę państwa.

Wiedeń, 30 kwietnia.

»Wiener Zeitung« ogłasza patent cesarski z dnia 26 kwietnia 1917 r., zwołujący Radę państwa. Patent ma następujące brzmienie:

My Karol I z Bożej łaski cesarz Austryi, król Węgier, czwarty tego imienia, król Czech, Dalmacyi itd. ogłaszamy:

Rada państwa ma być zwołana na dzień 30 maja 1917 do Naszego rezydencyjnego i stołecznego miasta Wiednia.

Dan w Laksenburgu dnia 26 kwietnia 1917 roku, pierwszym Naszego panowania.

Karol w. r.

Clam Martinic w. r., *Georgi* w. r., *Hussarek* w. r., *Spitzmueller* w. r., *Handel* w. r., *Urban* w. r., *Baernreither* w. r., *Forster* w. r., *Trnka* w. r., *Bobrzyński* w. r., *Schenk* w. r., *Hoefer* w. r.

Opozycya węgierska wobec orędzia cesarskiego.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 kwietnia.

Prasa opozycyjna nie jest zadowolona z oświadczenia hr. Tiszy i z komentarza do orędzia cesarskiego. Jeden z przywódców opozycyjnych b. minister sprawiedliwości Polonyi, oświadczył, że orędzie cesarskie zapowiadało daleko idącą reformę wyborczą, natomiast hr. Tisza chce dać ludowi tylko ochłap. Jeżeli hr. Tisza obstawać będzie przy swych zamiarach, wówczas prawdopodobnie pojawi się w krótkim czasie ponowne pismo cesarskie z innym tekstem. Posłowie opozycyjni oświadczają, że reforma wyborcza hr. Tiszy nie jest prawem wyborczem bohaterów, tylko prawem wyborczem kaprali.

Kto jest „najmniej uposażonym"?

Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, z funduszu trzystomilionowego na wyżywienie »mniej zamożnych« korzystać będzie w Austryi około 6 do 8 milionów osób. Przytem zastosowany będzie system poboru na karty. Przy zakupnie towaru, osoby uznane za »najmniej uposażone« (»mindest-bemittelte«) będą płaciły tylko jedną trzecią część ceny, dwie trzecie dodawać będzie państwo z owego funduszu. Akcya ma się rozpocząć w drugiej połowie maja.

Główna trudność akcyi polega na określeniu pojęcia najmniej uposażonych, czy też »najmniej zamożnych« (wiedeńskie dzienniki mówią raz o »minderbemittelte«, to znów o »mindestbemittelte«). Otóż według wiedeńskiej »Rathaus Korrespondenz«, Urząd żywnościowy zamierza przy dyagnozie stopnia zamożności, trzymać się następujących zasad:

Rozróżnia się gospodarstwa domowe i jednostki. Za najmniej uposażone gospodarstwa — gospodarstwa podnajmywane należy traktować jako samoistne — uważa się te, których dochód głowy gospodarstwa domowego wraz z dochodami członków rodziny nie przekracza miesięcznie 333 koron (rocznie 4000 kor) i tylko na tyle wystarcza, że na każdą osobę ponad lat 14 przypada miesięcznie nie więcej, niż 80 koron, na osobę poniżej lat 14 nie więcej, niż 50 koron. Pojedyncze osoby, mogą korzystać z zamierzonych ulg tylko wtedy, gdy ich dochód miesięczny nie przenosi 80 koron. Gospodarstwa składają się z członków rodziny, służących, ewentualnie rzemieślniczych robotników i uczniów, ewentualnie jeszcze innych domowników (gości, podnajemców, i tych, co przychodzą tylko na nocleg). Ta ostatnia kategorya domowników jednak już się nie wlicza przy ulgach. Za członków rodziny uważa się: żonę lub inną towarzyszkę gospodarstwa domowego, dzieci (także nieślubne, adoptowane, i wychowanków), tudzież krewnych. Dochód członków rodziny wlicza się do dochodu głowy domu, nie wlicza się jednak dochodu służących, robotników i uczniów, ponieważ pochodzą one z dochodów właśnie głowy domu. Czynsz najmu i opłaty za nocleg, uiszczone głowie domu przez domowników, wlicza się do jej dochodów.

Z góry tedy wykluczone będą od ulg gospodarstwa domowe z dochodem rocznym ponad 4.000 koron i to bez względu na liczbę osób, należących do tego gospodarstwa. Z gospodarstw, które nie mają dochodu rocznego 4.000 kor., wykluczone są wszystkie, przy których na każdą osobę dorosłą wypada ponad 80 koron, na dziecko ponad 50 koron miesięcznie.

Te wykluczenia są tak jasne, że nie potrzebujemy już przytaczać rachunkowych przykładów, zawartych w komunikacie. Ponadto jeszcze niektóre dzienniki dowiadują się z Urzędu żywnościowego, że w obrębie granic do 80 koron miesięcznie dla dorosłych, i do 50 koron dla dzieci, gospodarstwa dzielone będą jeszcze na trzy kategorye: 1) na takie, w których na dorosłą osobę wypada nie więcej, niż 40 koron, a na dziecko nie więcej, niż 25 koron; 2) takie, gdzie na dorosłego przypada do 50 koron, na dziecko do 30 koron; 3) i gdzie te osoby dochodzą do najwyższej granicy 80, względnie 50 koron. Inne dzienniki precyzują to w ten sposób, że ustanowione będą 4 klasy: pierwsza z dochodem do 4.000 koron rocznie, druga do 2.4000 koron, trzecia 1.600 koron, czwartą mają stanowić ci, którzy wogóle nie mają stałych dochodów. Również pojedyncze osoby będą podzielone na kategorye z miesięcznym dochodem do 80 kor., do 50 kor., do 40 kor., i poniżej.

W Wiedniu mają się już od 2 do 10 maja odbywać deklaracye majątkowe osób, chcących korzystać z przyrzeczonych ulg. Deklaracye składane

będą w komisyach chlebowych. Po 10 maja zacznie się badanie i klasyfikowanie deklaracyj, a 18-go ma być wynik zakomunikowany namiestnictwu.

Należy jak najusilniej nalegać na rząd, aby tę samą akcyę wdrożył i dla Galicyi, jak najrychlej. Wprawdzie Wiedeń uchodzi za laboratoryum eksperymentalne dla wszelkich akcyj społecznych podczas wojny, i o tyle ma pierwszeństwo, ale tu eksperyment jest niepotrzebny, potrzeba zaś u nas jest równie nagląca, jak w Wiedniu.

Co się tyczy zasad, według których ma się badać stopień mniejszych uposażeń, to są one przejrzyste i dla klas najniższych wystarczające, zarazem jednak zbyt ryczałtowe i niezróżniczkowane. O ile chodzi o szybką akcyę, przy której nie można się wdawać w dokładne badanie stanu majątkowego i we właściwe ustosunkowanie go do cen towarów, to zasady takie mogą od biedy się ostać, ale za wzór służyć nie mogą. I tak np. gospodarstwa domowe z trzema dorosłemi osobami (rodzice, służąca) i pięciorgiem dzieci, przy dochodzie 5.000 koron, są z pewnością gorzej sytuowane, niż gospodarstwo z dochodem 3.900 koron, składające się z trzech osób dorosłych i dwojga dzieci. Mimo to tylko drugi ma prawo do ulg, pierwszy wogóle nie wchodzi w rachubę. O wiele sprawiedliwszym wydaje się t. zw. system strasburski, zastosowany w niektórych miastach państwa niemieckiego, w Lincu, w Gracu i t. d., a polegający na płaceniu różnych cen za wiktuały według różnych stopni zamożności.

Jakikolwiek jednak będzie system, niech szybko wchodzi w życie i niech się nakarmi tych 6 do 8 milionów — o ile na to wogóle pozwolą zapasy.

Kronika.

Kraków, 30 kwietnia.

Wiosenna niedziela. Nareszcie, po długich oczekiwaniach, pogoda się ustaliła, a wczorajszej niedzieli z małemi przerwami towarzyszyło ciepłe, wiosenne powietrze. Ten uśmiech oczekiwanej wiosny ożywił bardzo znacznie ruch w mieście, planty i Błonia przez cały dzień rozbrzmiewały rozgwarem przechadzających się tłumów. Wiele śmielszych pań ukazało się na ulicach już w wiosennych strojnych kostyumach. Po południu liczne tłumy Krakowian pospieszyły za miasto oglądać świeżą wiosenną zieleń drzew i ruń ozimin. — W tym roku jednak przyroda z powodu długotrwałego zimna i deszczów nie wystroiła się w całą swą krasę wiosennego odrodzenia. Na plantach jednak trawniki wyglądają już jak miękki, zielony kobierzec, nadto także zazieleniły się drzewa i krzewy, a niektóre okrywają się baziami. Niestety, chłód jeszcze nie ustąpił, a na prowincyi padał nawet śnieg w sobotę (w Białej). Mimo to nadchodzi maj, miesiąc czaru wiosennego, ludzi ogarnia otucha, że nareszcie ustali się wiosenna aura, że praca w ogródkach miejskich i na łanach wiejskich pójdzie już bez przeszkód w raźnem tempie.

Należy wreszcie wspomnieć, że także i wczorajsza niedziela minęła pod znakiem »kwiatka«. Tym razem Polski Związek Niewiast Katolickich zorganizował zbiórkę po mieście na cele humanitarne, która, jak się zdaje, przyniosła plon obfity.

Potrzeby aprowizacyjne m. Krakowa. W sobotę odbyła się dłuższa konferencya u prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica przy udziale prezesa Koła Bilińskiego z prezydentem miasta dr. Leo i posłem drem Markiem, na której omawiano bieżące sprawy i potrzeby miasta Krakowa. Prezydent ministrów okazał wielkie zainteresowanie temi sprawami i przyrzekł udzielić swego życzliwego poparcia.

Przedstawienie na dochód Tow. dziennikarzy polskich. Jutro we wtorek dnia 1 maja daje teatr miejski im. Słowackiego po raz trzeci klasyczne komedye Korzeniowskiego, Blizińskiego i Jana Al. hr. Fredry, przeznaczając dochód na rzecz Tow. dziennikarzy polskich. Stało się już prawem zwyczajowem, że od szeregu lat każdorazowa dyrekcya teatru miejskiego przeznaczała jedno przedstawienie w roku na rzecz humanitarnej instytucyi, która niesie zabezpieczenie materyalne wdowom i sierotom po pracownikach pióra, oraz udziela dziennikarzom zapomóg w krytycznych chwilach. Spodziewać się należy, że i tegoroczne przedstawienie na rzecz „Tow. dziennikarzy polskich“, potrzebującego w obecnym przełomowym czasie więcej, niż kiedykolwiek, wydatnej pomocy społeczeństwa, spotka się z chętnem poparciem ogółu. Gorące przyjęcie wzmiankowanych trzech sztuk przez publiczność i krytykę i artystyczne ich wykonanie przez personal sceny, są pomyślną zapowiedzią sukcesu jutrzejszego przedstawienia.

Sprzedaż chleba w dzielnicy podgórskiej. Magistrat ogłasza: Z dniem 1 maja br. porucza się rejonowy wypiek i sprzedaż chleba dla osób przydzielonych do piekarni p. Z. Wójtowicza w dzielnicy Podgórze, ulica Wielicka 1[illegible] którym wyznaczono dnie poboru na wtorek, czwartek i sobotę — piekarni Antoniego Dudka w tejże dzielnicy przy ulicy Wielickiej 2. Od powyższego dnia zatem osoby, których legitymacye do poboru chleba opiewają na wymienione wyżej dnie, winni zgłaszać się po chleb do piekarni p. Dudka.

Z Wydziału Krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych. Posiedzenie Wydziału Krakowskiego Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się we środę dnia 2 maja o godzinie 6½ wieczór w Collegium novum (seminaryum slawistyczne, II. p.).

Otwarcie II miejskiej herbaciarni ludowej. Jutro o godzinie 10 rano otwartą zostanie w lokalu przy ulicy św. Krzyża 7 druga miejska herbaciarnia ludowa. Herbaciarnia ta będzie wydawała herbatę czystą i z mlekiem, kawę oraz chleb w kromkach (za pobraniem odcinka karty chlebowej) po cenach najniższych gościom w lokalu oraz do domów prywatnych.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. Rozwój piątej kuchni obywatelskiej przy ulicy Zielonej, przeznaczonej dla ludności żydowskiej, skłonił magistrat do wynajęcia trzech dalszych sal celem rozszerzenia założonej tam jadalni, która już nie była w stanie pomieścić wszystkich zgłaszających się stołowników. Komitet opiekujący się tą kuchnią postanowił jedną salę przeznaczyć na jadalnię dla żydowskich uczniów szkół średnich. Akcyę w tym kierunku już rozpoczęto, wykazy uczniów, pragnących korzystać z tej kuchni, zostały sporządzone, a nauczyciele gimnazyalni podjęli się pełnienia stałych dyżurów. Prezydyum miasta życzliwie traktuje tę akcyę i przyrzekło udzielić na cele tej jadalni znaczną subwencyę. Otwarcie jej nastąpi za kilka dni.

Utworzenie krajowego urzędu gospodarczego. — Z namiestnictwa otrzymujemy następujący komunikat: Celem należytego wyzyskania wszystkich posiadanych w kraju środków aprowizacyjnych, oraz artykułów codziennego użytku, jak również sprawiedliwego ich rozdziału i zapewnienia ich na przyszłość, dalej należytego poparcia i nadzoru najważniejszych czynników produkcyi gospodarczo-rolnej, zarządził namiestnik utworzenie Krajowego Urzędu gospodarczego.

Czynności nowego urzędu będą następujące: 1) Dotychczasowy zakres działania Krajowego Urzędu dla wyżywienia ludności, następnie agendy dotychczas rozdzielonych departamentów dla rozdziału mąki, produktów młynarskich, roślin strączkowych itd., oraz połączone z tem prawo wymiaru kar za przekroczenia istniejących prawomocnych zarządzeń. 2) Sprawy związane z podniesieniem produkcyi rolniczo-gospodarczej. 3) Wszystkie ze strony namiestnictwa Wojennemu Zakładowi obrotu zbożem (Oddział w Krakowie), Wojennej Centrali Handlowej, Centrali pasz. poruszone lub przekazane sprawy.

Kierownikiem Krajowego Urzędu Gospodarczego został mianowany pułkownik sztabu generalnego hrabia Robert Lamezan-Salins, pozostawiając nadal komendantem gospodarczych Centrali rejonowych, oraz krajowego Biura wykazu pracy (Lans). Zastępcą jego został prof. uniw. dr. Julian Nowak, będąc nadal szefem gospodarczej sekcyi centrali dla odbudowy kraju.

Grobowiec Bolesława Śmiałego w Ossyaku. Komitet opiekujący się grobowcem powyższym uważa za swój obowiązek zawiadomić, że zebrane dotychczas składki wraz z odsetkami narosłemi do 1 stycznia 1917 roku złożone na książeczkę Kasy oszczędności wynoszą razem 2989 K 95 hal. Sekretarz: Dr Klemens Bąkowski. Przewodniczący: Dr Stanisław Tomkowicz.

Place tennisowe „Cracovii“. Z dniem 30 kwietnia otwiera K. S. Cracovia cztery boiska tennisowe dla użytku publiczności. Boiska, pomimo znacznych trudności, w zupełności odnowione, są pierwszorzędne i będą, jak zwykle, najstaranniej utrzymywane. Wyjaśnień udziela się i zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem w Parku gier K. S. Cracovia, u wylotu ulicy Wolskiej.

Wystawa „Dziecko w sztuce“. Komitet wystawy uchwałę swoją o oprowadzaniu połączonem z prelekcyą po wystawie wprowadza w życie. W przyszły piątek tj. 4 maja br. podjął się p. Leonard Lepszy omówić wystawę wobec członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego i Towarzystwa Numizmatycznego o godzinie kwadrans na 5 po południu. Ze względu na korzyść oprowadzanych liczba osób ogranicza się do liczby 30. Pragnący wziąć udział członkowie zechcą zamawiać bilety wcześniej w kancelaryi Towarzystwa sztuk pięknych za okazaniem wkładki członkowskiej Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego albo Towarzystwa Numizmatycznego. Ze względu na liczne zwiedzanie przez szkoły pod kierunkiem przewodników Komitet uprasza o wcześniejsze zgłaszanie dyrektorów, o której porze jest zamierzona wycieczka.

Szkoła poprawiania wad i kalectw mowy. Wskutek polecenia namiestnictwa, został dyrektor tutejszej szkoły dramatycznej p. Kazimierz Gabryelski wysłany do Wiednia na studya do szpitala garnizonowego, celem zapoznania się z metodą prof. dra Froeschla, jednej z największych powag w monarchii w zakresie leczenia i poprawiania ułomności wymowy i wad językowych, spowodowanych kalectwem wojennem. Wysłanie p. Gabryelskiego spowodowane zostało pomyślnemi wynikami, jakie osiągnął, ucząc w tutejszej szkole inwalidów chorych i rannych żołnierzy wymowy i lecząc jąkanie się. Oddział ten założony został w Krakowie przed półtora rokiem przez dra Klęska i oddał już sprawie leczenia ułomności i wad mowy znakomite usługi. Szkół tego rodzaju istnieje obecnie w Austryi tylko dwie: w Wiedniu i w Krakowie. Ukończywszy odnośne studya i doświadczenia w Wiedniu, p. Gabryelski kontynuować będzie swą wypróbowaną metodę w szpitalu inwalidów w Krakowie, gdzie obejmuje napowrót kierownictwo tego działu.

Produkcya muzyczna. W sali Instytutu muzycznego odbyło się wczoraj zebranie towarzyskie »Kursów literackich«, połączone z produkcyą muzykalno-wokalną o bardzo interesującym programie. Mało znana Sonata Schuberta na skrzypce i fortepian była zaciekawiającym wstępem. Wykonawcy: p. Billig, skrzypek, uczeń szkoły prof. Giebułtowskiego i p. Fryzówna, uczennica p. Umlaufowej — wykonali ten utwór z precyzyą i doskonałą rytmiką. Niemniej poprawnie, a nawet z polotem artystycznym wykonaną była Sonata Mozarta na dwa fortepiany, w której pani Naziemska i Fryziówna popisały się wybornie rozwiniętą techniką i doskonałem odczuciem klasycznego stylu we frazowaniu rytmice i zgodności. Młody skrzypek p. Billig odegrał następnie »Ave Maria« Schuberta, w układzie Wilhelmyego, z doskonałem zrozumieniem i odczuciem, wykazując subtelny smak w cieniowaniu i dobrze postawiony ton. Niespodzianką miłą, która wysoce spotęgowała zainteresowanie produkcyą, był śpiew p. Temnickiej, uczennicy prof. Warmuta, która w aryach z „Toski“ i „Herodyady“, oraz w całym cyklu pieśni Chopina, Szumana, Żeleńskiego i Karłowicza, rozwinięto bardzo piękny popis, wykazując głos w silnem natężeniu, metaliczny w barwie i stojący już na poziomie artystycznego wyszkolenia.

Licznie zgromadzona publiczność rzęsistemi oklaskami wyraziła swe zadowolenie z miłe spędzonego wieczoru.

Wiadomość od jeńców. Z Wiednia donosi Biuro korespondencyjne:

Wspólne biuro wywiadowcze w sprawach jeńców wojennych prosi o ogłoszenie następującego telegramu, wysłanego 22 kwietnia b. r.:

»Niemieccy i austro-węgierscy jeńcy wojenni w Chabarowsku, Krasnaja Rieczka, mają się dobrze i proszą o ogłoszenie tego.

Jeniec pułkownik Kraliczka«.

Z kraju.

Trzeci Maja w Krzeszowicach. Dnia 6 maja br. odbędzie się w Krzeszowicach wspólnem staraniem Koła T. S. L. miejscowego Komitetu Narodowego i Ligi kobiet Obchód Konstytucyi 3 maja, na który złożą się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z okolicznościowem kazaniem, odczyt o znaczeniu konstytucyi 3 maja, tudzież wieczorek muzyczno-wokalny z łaskawym współudziałem WW. Solskiej-Grossorowej, Szafrańskiej, dra Wróbla, Koterbskiego i dra Walkowskiego. Czysty dochód z powyższego obchodu przeznaczony został na Dom polski w Morawskiej Ostrawie.

Zmiana starosty w Nowym Sączu. Korespondent nasz donosi: W tych dniach kierownictwo nowosądeckiego starostwa objął p. Łempkowski, dotychczasowy starosta w Samborze. Starosta nowosądecki radca Strzelbicki z powodu choroby otrzymał dłuższy urlop, z którego przejdzie w stan spoczynku, mając za sobą 10-letnią służbę. (S.)

Dwa miliony koron na wyżywienie Lwowa. Jak już donieśliśmy, we Lwowie z pomocą rządu wdrożono szeroką akcyę dla wyżywienia ludności. — Celem wprowadzenia akcyi tej we Lwowie w czyn, wybrano specyalną komisyę, która na dwóch posiedzeniach ustaliła cały program akcyi.

W dniu 18 kwietnia przedłożył namiestnictwu zast. komisarza rządowego dr Schleicher szczegółowe sprawozdanie, w którem zgodnie z opinią komisyi przedstawił cyfrę osób mających z akcyi tej korzystać na 50 tysięcy. Reskryptem z 26 kwietnia b. r. przyznało namiestnictwo z ogólnego kredytu 7 i pół miliona przyznanego na cały kraj, dla miasta Lwowa kwotę 2 miliony koron i zarządziło natychmiastowe wyasygnowanie tej sumy. Tem samem weszła akcya ta już w fazę urzeczywistnienia.

Zastępca komisarza rządowego dr Schleicher zwołał też natychmiast komisyę dla przeprowadzenia akcyi zapomogowej na dzień 30 kwietnia b. r. o godzinie 5 po południu. Na posiedzeniu tem zapadną definitywne i ostateczne uchwały w sprawie przeprowadzenia całej akcyi.

Na całą Galicyę przyznane 7 i pół miliona koron na wyżywienie ludności, wyznaczone jest, według planu akcyi zapomogowej rządu, na przeciąg 3 miesięcy. Trzeba też zauważyć, że te 7 i pół milionów z sumy 300 milionów przeznaczonej na państwo, to część bardzo niewielka.

Z Królestwa Polskiego.

Trzeciego Maja w Królestwie. Z Lublina telegrafuje Biuro korespondencyjne:

Dzienniki ogłaszają uchwałę Rady Stanu w Warszawie, że dzień 3 maja ma się obchodzić, jako święto narodowe, i że wszystkie publiczne zakłady, fabryki, sklepy i szkoły mają być w ten dzień zamknięte. Zresztą Rada Stanu nie ustanawia osobnego programu uroczystości, pozostawiając to prywatnej inicyatywie. Tę uchwałę Rady Stanu zakomunikowano obu władzom okupacyjnym z prośbą, żeby nie stawiały prywatnej inicyatywie trudności przy obchodzeniu 3 maja.

Nowy inspektor szkolny w Lublinie. Z Lublina donoszą: Nowym inspektorem szkolnym w Lublinie został przed kilku dniami zamianowany p. Maryan Lubelski, porucznik rezerw. 89 p. p., odznaczony kilkakrotnie medalami za waleczność, który w ostatnim czasie pełnił obowiązki komendanta dworca kolejowego w Przemyślu. P. Lubelski jest z zawodu nauczycielem z powiatu strzyżowskiego; polskie szkolnictwo w Królestwie Polskiem znajdzie w nim gorliwego i doświadczonego orędownika i obrońcę.

Ze Świata.

Pierwszy maja w Wiedniu. „Reichspost“ ogłasza w niedzielnem wydaniu odezwę trzech związków robotników chrześcijańsko-socyalnych, która wzywa tych robotników, ażeby w dniu 1 maja stanęli, jak zwykle, do pracy.

Natomiast „Arbeiter Zeitung“, organ socyalnych demokratów, wzywa robotników, ażeby w dniu 1 maja nie pracowali. W dniu tym odbędą się zgromadzenia ludowe we wszystkich dzielnicach o godzinie 4 po południu.

Na podstawie ugody, zawartej przez gazetowe drukarnie w Wiedniu, w dniu 1 maja dzienniki wiedeńskie wyjdą tylko rano, zaś po południu tego dnia, tudzież rano dnia 2 maja nie okażą się. Dopiero dnia 2 maja po południu podobnie, jak w poniedziałek, wyjdą dzienniki wiedeńskie.

Pierwsza promocya pod auspicyami cesarza Karola. W tych dniach na uniwersytecie wiedeńskim odbędzie się pierwsza promocya, »sub auspiciis imperatoris«. Promowany będzie na doktora Polak, kandydat prawa Józef Sułkowski. — Będzie to pierwszy akt tego rodzaju, pod auspicyami młodego władcy Austryi. W czasie promocyi promowany doktor otrzymuje od cesarza cenny pierścień pamiątkowy z brylantem.

Nagroda Nobla za rok 1917. Zarząd fundacyi Nobla porozumiał się z rządem szwedzkim, aby i w tym roku nie rozdano nagród Nobla i odłożyć to aż do 1 czerwca 1918 roku.

Wypływ gazów. Z Drogomyśla na Śląsku donoszą: Przed kilku dniami wstrzymano tu roboty wiertnicze za węglem. Powodem tego obfity wypływ gazów, podobnie, jak swego czasu w Dębowcu. Huk słychać wieczorami nawet w Cieszynie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 30 b. m.: »Kaligula« K. Rostworowskiego.

We wtorek, dnia 1 maja: »Pierwej mama« J. Korzeniowskiego, »Dzika różyczka« J. Blizińskiego i »Piosnka wujaszka« Al. hr. Fredry (syna).

We środę, dnia 2 maja: »Kaligula« K. Rostworowskiego.

We czwartek, dnia 3 maja: Uroczyste przedstawienie: odczyt profesora T. Grabowskiego, »Dzika różyczka« J. Blizińskiego i »Kazimierz Wielki« J. U. Niemcewicza.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 30 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

We środę, dnia 2 maja, o godzinie 3½ po południu: »Śnieżyczka i siedmiu karłów«; wieczorem: »Królowa kina«.

We czwartek, dnia 3 maja (po raz pierwszy): »Trzeci Maj«, sztuka J. I. Kraszewskiego.

W piątek, dnia 4 maja: Teatr zamknięty.

Pożegnanie gen.-gub. Kuka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 30 kwietnia.

Wczoraj u generał-gubernatora Kuka zjawiła się deputacya **centralnego Komitetu pomocy**, złożona z prezydenta Steckego, ks. kanonika Dęblińskiego, dalej z prezydenta centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Warszawie hr. Tarnowskiego, prezydenta Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Przanowskiego, hr. Henryka Potockiego. Imieniem deputacyi hr. Tarnowski wyraził uczucia serdecznej wdzięczności za życzliwość, jaką generał-gubernator zawsze temu towarzystwu okazywał, za datki dla niego i wogóle za sposób, w jaki generał-gubernator wypełniał poruczone mu wysokie obowiązki wobec kraju.

Generał-gubernator Kuk w odpowiedzi zapewnił deputacyę, że był zawsze dla kraju życzliwym. Powiedział, że jego następca, jako Polak, wejdzie w jeszcze bliższy kontakt z ludnością. Mówił dalej, że są mu znane wielkie zadania, które wzięło na siebie Centralny Komitet pomocy i że te zadania w najbliższym czasie staną się jeszcze trudniejszemi. Zakończył, życząc komitetowi dalszych powodzeń.

Powitanie gen. hr. Szeptyckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Dąbrowa, 30 kwietnia.

„Gazeta Polska“ poświęca nowo zamianowanemu generał-gubernatorowi hr. Szeptyckiemu artykuł, w którym przypomina historyczne zasługi rodziny Szeptyckich, tudzież osobiste zasługi byłego komendanta legionów. Dziennik kończy słowami:

Nowy generał-gubernator rozpoczyna swój urząd może wśród jeszcze trudniejszych stosunków, niż jego poprzednik. Trzeba go przyjąć z zaufaniem i wyjść na wpół drogi naprzeciw byłego wodza legionów i syna tej samej ojczyzny.

Z Rosyi.

Złożenie mandatu przez posła Aleksiejewa.

Petersburg, 30 kwietnia.

Poseł do Dumy państwowej od ludności rosyjskiej Warszawy, Aleksiejew, złożył na ręce Rodzianki następujące oświadczenie:

»**Wobec ogłoszenia niepodległości Polski, jako przedstawiciel ludności rosyjskiej Warszawy, uważam za swój obowiązek złożyć mandat poselski**«.

Rozruchy w Petersburgu.

(Telefonem).

Berlin, 30 kwietnia.

»Voss. Ztg.« donosi z Lugano: Wedle petersburskiego doniesienia »Secola«, w Petersburgu **wybuchły rozruchy, urządzone przez grupę Lenina. Rozruchy te stłumione zostały przez wojsko. Aresztowano demonstrantów.**

Metropolita Szeptycki zachorował.

»Dziennik Petrogradzki« z 10 kwietnia donosi:

Od paru dni ciężko zaniemógł metropolita unicki, hr. Andrzej Szeptycki. Ma on influencę i zapalenie oskrzeli, temperatura 40 stopni. Zawiadomiono o chorobie metropolity jego rodzinę w Galicyi.

Prof. Baudouin de Courtenay.

Petersburg, 30 kwietnia.

Rada profesorów uniwersytetu piotrogradzkiego postanowiła starać się o przywrócenie na katedrę szeregu profesorów, wśród nich prof. Baudouin de Courtenay.

Masaryk o Polsce i Rosyi.

»Dziennik Petrogradzki« z 10 kwietnia pisze: Prof. Masaryk przysłał depeszę do p. Milukowa, w której wita rewolucyę rosyjską w imieniu komitetu czesko-słowackiego. Między innemi profesor czeski pisze: »Odroczona Rosya stworzy zjednoczoną Polskę, podwładną wolnej Rosyi«.

»Dziennik Petrogradzki« czyni w tem streszczeniu uwagę: »Dlaczego koniecznie ze stanowiska czeskiego Polska ma być podwładna Rosyi« — p. Masaryk bliżej nie wyjaśnia.

Kierenskij o zadaniach rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 30 kwietnia.

»Petit Parisien« donosi z Petersburga:

Minister sprawiedliwości Kierenskij przedstawił zastępcom siódmej armii najważniejsze problemy Rosyi. Oświadczył on, że cała władza spoczywa w ręku rządu tymczasowego. Co do celów, jakie muszą być osiągnięte, panuje **zgoda między rządem a komitetem robotników i żołnierzy.** Różnice zdania są natury **taktycznej.** Dla rządu konieczną jest kontrola ze strony rady robotników i żołnierzy, która zastępuje lud i armię. W pewnych kołach panuje przygnębienie z powodu obiegających w Petersburgu pogłosek, ale tym pogłoskom nie powinno się dawać wiary, lecz wierzyć w zdrowy rozum narodu, który nie chce swego upadku.

Kierenskij powiedział dalej: Żaden żołnierz świata nie posiada takich praw, jak rosyjski. Ale największe prawa nakładają także największe obowiązki. Pewnem jest, że żołnierze spełnią swe obowiązki wobec ojczyzny i demokracyi. Komitet wykonawczy robotników i żołnierzy wzmocniono o dalszych 19 członków-żołnierzy, tak, że liczy on teraz 63 członków.

Rolniczy komitet delegatów oficerów i żołnierzy postanowił, aby tych dezerterów, którzy do przyszłej niedzieli nie powrócą do swych wojsk, uznać jako pozbawionych prawa do udziału przy przyszłym podziale ziemi.

Wojna.

Rozczarowanie we Francyi.

(Telefonem).

Bern, 30 kwietnia.

Najnowsze głosy prasy francuskiej dowodzą **wielkiego rozczarowania**, ponieważ ani armii angielskiej ani francuskiej nie udało się przełamać linij niemieckich.

Koniec wojny.

(Telefonem).

Haga, 30 kwietnia.

Londyńskie »Times« donoszą z Odesy: Minister wojny Guczkow oświadczył w rozmowie prywatnej, że jego zdaniem **wojna skończy się najdalej w jesieni.**

Zbrojenie się Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 30 kwietnia.

Biuro Reutera donosi: Senat i Izba reprezentantów **przyjęły przedłożenie o służbie wojskowej.**

Waszyngton, 30 kwietnia.

Biuro Reutera donosi: Bil poborowy przyjęła Izba reprezentantów 397 głosami przeciw 24, Senat 81 głosami przeciw 8.

Senat przyjął dalej 56 głosami przeciw 31 dodatek, **upoważniający Roosevelta do wystawienia czterech dywizyj piechoty na usługi** Francyi.

Ochotnicy Roosevelta.

Budapeszt, 30 kwietnia.

»Pester Lloyd« donosi z Hagi:

Wedle wiadomości, które tutaj otrzymano z Nowego Jorku, były prezydent Stanów Zjednoczonych **Roosevelt wcale się nie wyrzekł planu wyruszenia do Europy na czele korpusu ochotników.** Wilson popiera moralnie Roosevelta, który dotąd zwerbował 125.000 ochotników.

O konferencyę w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 30 kwietnia.

»Humanité« ogłasza odpowiedź wydziału administracyjnego partyi socyalistycznej na zwołanie **międzynarodowej konferencyi do Sztokholmu na dzień 16 maja.** W odpowiedzi powiedziano:

Żaden z członków francuskiej partyi socyalistycznej **nie otrzyma mandatu do udania się do** Sztokholmu, gdyż konferencya ta może służyć wyłącznie do próby, celem doprowadzenia do odrębnego pokoju.

Krwawa demonstracya.

Genewa, 30 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą:

W Buenos Aires część ludności urządziła demonstracyę na rzecz wojny, część zaś przeciwko wojnie. Wywiązały się krwawe walki między obooma obozami, policya z trudem zdołała przywrócić porządek.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 kwietnia.

Odpowiedzialność prawna urzędników państwowych w Rosyi.

Petersburg, 28 kwietnia. (Pet. ag.) Rząd wydał rozporządzenie, w którem ustala karną i cywilno-prawną odpowiedzialność wszystkich urzędników, stojących w służbie państwowej bez wyjątku.

Zmiana konstytucyi w Bremie.

Brema. Senat bremeński zawiadomił obywatelstwo, że wybrał deputacyę konstytucyjną, która ma poczynić propozycye celem odpowiedniej z ducha czasu zmiany konstytucyi i ustaw wykonawczych. Senat prosi obywatelstwo o probatę tego kroku.

Pociąg pod lawiną śnieżną.

Davos. Pociąg, który odszedł z Landquart, koło jeziora Davos zasypany został gwałtowną lawiną. Dotąd wydobyto 8 osób nieżywych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.